

POLANICA-ZDRÓJ - Gospodarka ściekowa przed ogromną inwestycją

Napisano dnia: 2025-02-13 21:15:04



(Inf. wł.) **Podczas wrześnieowych ulewnych opadów deszczu, występujących w: Górach Bystrzyckich, Górach Orlickich i Górach Stołowych, obiektem, który najbardziej ucierpiał była polanicka oczyszczalnia ścieków znajdująca się w... Kotlinie Kłodzkiej. Przy czym we znaki nie dała się jej woda niesiona przez Bystrzycę Dusznicką, nad którą się znajduje, lecz ścieki napływające w ogromnej ilości kolektorem sanitarnym ze Szczytnej i Dusznik-Zdroju.**

Oczyszczalnia ścieków w Szalejowie Górnym jest zarządzana przez spółkę Miejski Zakład Komunalny w Polanicy-Zdroju. Od lat obsługuje trzy gminy, z których tylko polanicka już bardzo dużo zrobiła na rzecz pożegnania się z kanalizacją ogólnospławną. Dzięki temu trafiają do niej z tego kurortu niemal wyłącznie ścieki sanitarne, podczas gdy z obszaru pozostałych gmin w dalszym ciągu spore ilości opadowo-sanitarne.

*- Ta sytuacja była przyczyną tego, że w połowie września ubiegłego roku, przy tak dużych ulewach, kolektor hydraulicznie po prostu nie dał rady sprostać swojej roli. W kilku miejscach mocno się rozszczelnił, przez co część nieczystości przedostała się do rzeki, wzdłuż której on jest ułożony - mówi prezes MZK **Marcin Moskal**: - Z tego powodu tą sieć zgłosiliśmy do przebudowy, informując o tym ministra Marcina Kierwińskiego, zajmującego się odbudową obiektów po powodzi.*



Kolektor sanitarny biegnący od Szczytnej i Dusznik-Zdroju już okazuje się za ciasny

Najlepszym rozwiązaniem będzie ułożenie oddzielnego kolektora sanitarnego, którym do oczyszczalni popłyną ścieki ze stale rozbudowujących się Dusznik, w tym Zieleńca, oraz Szczytnej. Natomiast dotychczasowy kolektor wystarczy (z nawiązką) na potrzeby samej Polanicy, mimo że też przybywa w niej kolejnych budowli użytkowych przyłączanych do sieci kanalizacyjnej. Całe przedsięwzięcie oszacowano na ponad 12,3 mln zł, która to kwota ma trafić do spółki.

- Ta oczyszczalnia średniorocznie przyjmuje około 6 tysięcy metrów sześciennych ścieków w ciągu doby. W chwili największego napływu było ich ponad 20 tysięcy, co skutkowało zalaniem przepływomierza. Szacujemy, że było tego 28 tysięcy metrów. Choć staraliśmy się uchronić część mechaniczną przed uszkodzeniem, podejmując adekwatne do sytuacji działania, uległa awarii. Straty w związku z tym wyniosły 6,21 mln zł. Na już potrzeba około 4 mln zł, aby przywrócić obiektowi normalność funkcjonowania. Podczas niedawnej wizyty w oczyszczalni min. M. Kierwiński zadeklarował wsparcie tą kwotą i dodał, że w drugim etapie państwo przekaze pozostałą część - przekazuje prezes M. Moskal.

Realizacja tego kosztownego, ale jakże ważnego dla trzech gmin zadania, potrwa kilka lat. Do końca br. MZK chce wykonać gros robót w części mechanicznej oczyszczalni.

(bwb)